

TVP = wypożyczalnia dziennikarzy?

11 grudnia 2016

Portal Oko.press pokusił się o prowokację – w imieniu ministerstwa chciał za odpowiednią opłatą „wypożyczyć” gwiazdy „Wiadomości”, by przeszkoliły ministra, jak rozmawiać z opozycyjnymi mediami.

Redakcja dotarła do pisma Jacka Kurskiego, w którym zachęcał on ministerstwa, aby korzystały z usług impresariatu TVP i wynajmowały sobie dziennikarzy na eventy za odpowiednią opłatą. Pieniądze z „wypożyczania” redaktorów płynęłyby rzecz jasna do TVP.

„Wysoka kultura, uczciwa publicystyka, rzetelne informacje to główne standardy, które obecnie wyznacza Telewizja Polska. (...) wyzwaniem nadawcy publicznego jest nie tylko przekazywanie wartości, ale również współpraca z pozostałymi instytucjami państwowymi, by budować narodową wspólnotę” – Kurski zachęcał rządowe instytucje do współpracy.

To gwałt na standardach dziennikarstwa mediów publicznych. Redaktorom TVP nie wolno podejmować prac wiążących się z opowiedzeniem się po stronie jakiegokolwiek opcji politycznej. Bez zgody szefostwa nie wolno także uczestniczyć w projektach komercyjnych. Tymczasem okazuje się, że można „wynająć” dziennikarza TVP za odpowiednią opłatą na szkolenie dla ministerstwa. Naturalnie pod warunkiem, że nikt się o tym nie dowie.

Redakcja Oko.press podała się za nieistniejący departament MSWiA i rozmawiała z kierowniczką działu impresariatu. Prowokatorzy upierali się, że chcą „wynająć” redaktorów Krzysztofa Ziemca i Ewę Bugałę, aby nauczyli szefa resortu, jak radzić sobie w sytuacjach kryzysowych i jak rozmawiać z opozycyjnymi mediami, krytycznie nastawionymi do nowych ustaw

i pracy ministerstwa.

Małgorzata Bączyk, szefowa impresariatu, stwierdziła, że musi zapytać o zdanie szefa TAI, jednak uznała, że zapewne wynajęcie redaktorów będzie możliwe za odpowiednią opłatą (2100 zł za dzień) na indywidualne szkolenie. Jeżeli sprawa się nie wyda, zapewne szkolenie uda się przeprowadzić.

„Musielibyśmy to zorganizować w inny sposób, żeby to nie rozeszło się szerokim echem” – to był, obok zapierającej dech w piersiach ceny, główny warunek, jak postawiła TVP.

O sprawie, która pomimo starań pracowników telewizji, jednak się wydała, poseł Nowoczesnej Grzegorz Furgo napisał do ministra kultury, domagając się wyjaśnień.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: pl.SputnikNews.com